Nr. 296. Kraków, dnia 28 Grudnia Środa. 1887.

KURJER KRAKOWSKI.

Kurjer wychodzi codziennie rano z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Redakcja ul. św. Anny l. 9, I. piętro. Administracja w księgarni K. Bartoszewicza (hotel Saski).

Cena pojedynczego Numeru 5 centów.

KALENDARZ.

Dziś: Młodzianków mm. Imię słowiańskie: Godzisław:

Jutro; Tomasz Kanturyjs. bisk. Imię słowiańskie: Gosław bł.

Pojutrze: Dawida kr. Eugeniusza b. Imię słowiańskie: Gosław bł.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 5. Zachód o g 3 49 m. Długość dnia 7 g. 30 m.

Russyfikacya Królestwa Polskiego

Nie należę do idealistów na punkcie ekonomii społecznej, ów ideał zaś Krasińskiego: «jeden tylko jeden cud, z polską szlachtą polski lud», wydaje mi się po prostu kwintessencyą patryarchalnych złudzeń Nie mniej uważam, że postęp wśród mas włościańskich jest dla Królestwa Polskiego rzeczą pierwszorzędnej wagi. Z trzech pod różnemi rządami zostających dzielnic dawnej Polski, tylko pod rządem pruskim, włościanin postąpił prawdziwie obyczajowo i cywilizacyjnie. Rzecz to całkiem naturalna. Nie bowiem książeczki ludowe, nie wątpliwej wartości frazes «praca nad ludem», nie pisma ludowo-demokratyczne, ani nawet sam wpływ obywatelstwa i praca duchowieństwa są zdolne pochnąć stan włościański naprzód. Uczynić to może jedynie rząd silny i troskliwy, poszanowanie prawa wzbudzający, przy współudziale duchowieństwa i szkół ludowych i przykładzio dobrym obywatelstwa. Nie było niezawodnie celem rządu pruskiego dać włościaninowi naszemu samowiedzę narodową sprawił on to jednak par la force des choses. Wystarczyło nie jątrzyć jednych warstw przeciw drugim, dać energiczną administracyę gminną, wzbudzać poszanowanie praw i władzy na ich straży będącej, a resztę zostawić dusz-pasterzom, praw ich nie ograniczając. I oto widzimy do czego się doszło w poznańskiem, a zachowanie się podczas kulturkampfu i dzisiejsze zachowanie się podczas wieców dowodzi dostatecznie wartości owego postępu wśród włościan.

W Galicyi waśnienie jednych warstw przeciw drugim uwieńczone 46 rokiem będzie jeszcze długo pokutować ad majorem gloriam bezmyślnych korespondentów widzących w tem wpływ fatalny «szlacheckich rządów». W Królestwie system uniemożliwienia zgody dworu z chatą panuje od 25 lat a już wydał swoje owoce. Jak tylko powstała zasada traktować stosunki ekonomiczne ze stanowiska politycznego, tem samem sprawiedliwość i prawo własności usunięte zostały na drugi plan. Użyci w tym celu komisarze włościańscy, trzeba im oddać tę sprawiedliwość, uczynili wszystko co mogli, a jeżeli nie uczynili więcej to to dlatego, że Rossyanin w ogóle nie jest ideałem czystego urzędnika, a że dużo więcej potrzebuje niżeli wydawać może, dziwić się nie można, że palce jego posiadają magnetyczną atrakcyę do obywatelskich stu rublówek, których przyjęcie niweczy nieraz wszelką «działalność». Od pewnego jednak czasu «nieskazitelność» służbowa znów weszła w modę i jak zawsze «prawo własności» w rezultacie o tyle tylko istnieje, o ile się to podoba ekonomistom powiatowym. I znowu niejeden zapyta: Jaki tu cel? wszak już się przekonano, że raz obudziwszy apetyty włościańskie, trzebaby im wszystkie ziemie obywatelskie rozdać i jeszczeby bynajmniej do żadnej wdzięczności się nie poczuwali A więc jakiż cel? Odpowiem na to, że Taszkienctwo tak jak sztuka samo sobie jest celem, wszakże jak tutaj daje ono po 3 tysięcy rubli przeszło stu Gołowlewom, którzy żadnych szkół nie pokończywszy i nic nie umiejąc musieliby w przeciwnym razie umierać z głodu lub zmetamorfozować się na tyluż Bazarowych i Niezdanowych.

Nie trzeba się dziwić, że egzystujący a raczej wegetujący wśród takich stosunków obywatele polscy, nieraz skłonni są do opuszczenia rąk. Ten pessymizm jędnak potępić należy i stronnikom jego przypomnieć słowa poetki

jedno przecie
Każdy z was zrobić powinien, więc może,
Może za rękę wziąść to chłopskie dziecie
Co stoi przed nim w służalczej pokorze
I wyprowadzić je na ciche pola
Gdy ranek bije blaskami złotemi,
I ciepłem słowem przemówić o ziemi,
O jutrze, które wyorać nam trzeba,
Łzami i potem zraszając te łany
Gdzie każdy kłosek na przyszły kęs chleba
w wspólnej nadziei ma być zasiewany.

Ksiądz, obywatel wiejski, nauczyciel wiejski, oto trzy czynniki, które gdy działają harmonijnie niejedno złe zażegnać mogą wśród «wsi cichej i spokojnej». Łączność dworu z plebanią to dziś obowiązek święty, łączność w szlachetnym i moralnym celu. Ku temu jednak potrzebna wzajemna wyrozumiałość i pojęcie wzniosłego celu chrześciańskiego. Cel tu nie powinien być narodowy, ale wyłącznie moralny. Obie zaś strony pamiętać powinny, że nauczyciel wiejski wychodzący dziś z rossyjskich seminaryów nauczycielskich, wychodzi stamtąd z fatalnemi przesądami. Dobre, życzliwe slowo, dobra książka, ileż tu zdziałać mogą? Znam przykłady, gdzie najgorszych zmieniono. Na to jednak nie dość być przeciętnym zjadaczem chleba i bezmyślnie ziemię uprawiać, nie dość także siedząc na «dobrej» parafii zliczać tylko dochody, jakie dają usługi kościelne, na to trzeba mieć chrześciańskie uczucia i zasady i krom tego wiarę w konieczność spełnienia obowiązku.

III.

Chociaż celem dzisiejszych rządów ma być zupełne zrównanie Rrólestwa Polskiego z guberniami cesarstwa, to nie wypływa stąd, aby nas uznano za godnych korzystania z tej chociaż minimalnej dozy wolności, którą ma przeciętny mieszkaniec permskiej czy archangielskiej gubernii. W Rossyi gazety wychodzą bez cenzury, u nas nożyczki cenzorskie obcinają każdą wolniejszą myśl, każde żywsze słowo i co gorsza, stawiają nas w zupełnej niemożliwości bronienia się pismem i odparcia tych niezliczonych kalumnij umieszczanych po pół urzędowych lub inspirowanych gazetach rossyjskich. Polemika z gazetami rossyjskiemi stała się pojedynkiem, w którym rossyjskie gazety strzelają ostremi ładunkami, polskim zaś cenzura konfiskuje kule, strzelają tedy w powietrze. Dawne prawdziwie liberalne dzienniki jakoto Gołos, Pariadok po części kijowska Zarja przeniosły się do wieczności. Z dzisiejszych codziennych zaznaczyć wypada, chcąc być zupełnie bezstronnym że pisma liberalne: Nowosti, Russkij Kuryer, Ruskije wiedomosti i poniekąd Swiet przynajmniej szkodzić się nam nie starają i nie utrzymują w Królestwie Polskiempłatnych Taszkientców i dziennikarzy, których chodowlę prowadzi na szeroką skalę Nowoje Wremja.

Z miesięczników tylko zaszczytnie się wyróżniające: Russkaja Myśl i Wiestnik Jewropy, są w stanie pisać w sposób nienamiętny o kwestyi polskiej... ale też i one coraz mniej pisać mogą. Z drugiej strony w gazetach polskich każda poważniejsza polemika jest niemożliwą. Nie darmo przecież placi skarb rossyjski całą legię wybornie uposażonych cenzorów.

Nie dziwota, że w takich warunkach nadmiar uczuć polskich i antypatyi ku rządowi rossyjskiemu idą Polacy wylewać w szpaltach zagranicznej polskiej prasy. Nic też dziwnego, że w szpaltach tych bezstronnego sądu znaleść nie można, że w nich więcej wykrzykników, aniżeli faktów, że w niejednym znajdzie się przesada, i że ostatecznie korespondencye te przedostawszy się w tłómaczeniu do dzienników rossyjskich znowu nic nie wyświetlają, tylko jątrzą czytelników rossyjskich. Istny circulus vitiosus.

Niski stan oświaty, rząd absolutny, stosunki cenzuralne, wszystko sprawia, że opinii publicznej niema w Rossyi w tem znaczeniu, w jakiem jest słowo to zrozumiane na Zachodzie i czytelnik rossyjski nie zupełnie jest podobny do europejskiego czytelnika: «Ileż to razy w długiem życiu mojem, powiada satyryk rossyjski Saltykow» wołałem: gdzie jesteś czytelniku rossyjski? odezwij się! i doprawdy do tej pory nie wiem czy on w ogole istnieje Od czasu do czasu zdało mi się, że występują jakieś pojedyńcze objawy świadczące o samowiedzy i postępie, ale im głębiej zapuszczałem się w ten gąszcz ciernisty, który nazywamy literaturą rossyjską, tem więcej przekonywałem się, że nadzieje moje są bezpodstawne. Nie narodziłeś się jeszcze na rossyjskiej ziemi, nie ma cię, nie ma i nie ma!»

Chociaż Sałtykow jest pessymistą a outrance nie mniej jednak tylko właśnie tak pessymistyczny sposób zapatrywania się daje nam wytłómaczenie nie dalej jak sposobu, w jaki prasa rossyjska komentuje środki antypolskie w księstwie Poznańskiem przed rząd pruski przedsięwzięte.

Russkij Kurjer, Swiet, Nowosti, Wileńskij Wiestnik wystąpiły z artykułami krytykującemi ostro politykę Prus, opierajacą się wedle wyrażenia Swieta, na grabieży i germanizacyi ziem słowiańskich i wyrażającymi w mniej lub więcej jasnych słowach nadzieję, że postępowanie Prus przekona wreszcie Polaków, gdzie szukać im należy podpory, przyczem omawiając jakowąś zmianę w usposobieniu społeczeństwa polskiego Russkij Kurjer doniósł, że Poznańczycy:

«Zamierzają dawać dzieciom wykształcenie domowe lub wysyłać je do Rossyi do szkół w Królestwie Polskiem» (sic)

Nowoje Wremja i Petersburskije wiedomosti, Moskowskije Wiedomosti i Warszawskij Dniewnik pisały tak samo starając się jednak przedewszystkiem nie wpaść u czytelników swoich w podejrzenie jakiejkolwiek sympatyi dla Polaków. Żeby zaś nikt ich nie mógł posądzić o chęć wywołania jakowychś ulg dla Polski, wystąpiły po kilku dniach dwie pierwsze z wyżej cytowanych gazet z korespondencyami z kraju przywiślańskiego donoszącemi, że tamże «wśród szlachty i duchowieństwa na coś się zanosi», przytem dostało się także porządnie Wileńskiemu Wiestnikowi za zapewnienie dane Polakom o możliwej w danym razie życzliwości ze strony Rossyi:

„O jakiejże to obronie narodowości polskiej mówi Wileńskij Wiestnik. Czy narodowość polska jest gnębiona w Rossyi? Cóż to za rozumowanie jakbyśmy nie dbali o kraj nadwiślański etc. etc.“

(D. c. n.)

Sprawy krajowe.

Starostowie przeniesieni: p. Antoni Punicki z Brzozowa do Mościsk, hr. August Dzieduszycki z Mościsk do Brzozowa.

Szkoła dla gospodyń miejskich. Sprawa założenia szkoły gospodarstwa kobiecego w kraju nie przestaje zajmować inicyatorów tego projektu. W krakowskiem okręgowem Towarz. rolniczem poruszył tę myśl p. Felicyan Szybalski, dotychczas nie przybrała ona jednak wyraźniejszych kształtów. Dowiadujemy się, że wnioskodawca przesłał następnie uwagi swoje w tej sprawie prezesowi krakowskiego centralnego Towarzystwa rolniczego, z prośbą o postawienie odpowiedniego wniosku w Sejmie. Pomyślne załatwienie tych słusznych żądań uczyniłoby zadosyć jednej z piekących potrzeb gospodarstwa wiejskiego w naszym kraju. Niezbędnym tego warunkiem jest jednak ułożenie stosownego programu takiej szkoły, w którym kierunek praktyczny przedewszystkiem powinien być uwzględniony.

W sprawie dostaw dla armii wydał p. Minister wojny z powodu odkrytych niedawno temu w Serajewie oszustw liweruukowych nowe przepisy, z których najgłówniejsze ustępy opiewają: „W każdej komendzie muszą leżeć próbki dostarczyć się mających artykułów, komendanci stacyjni są osobiście odpowiedzialni za braki, jeżeli nie uwiadomią jeszcze wczas komendy przełożonej; praw i obowiązków, bez pisemnego pozwolenia, nie wolno przenosić liwerantom na osoby trzecie. W razie niedopełnienia tego warunku, każda władza wojskowa może natychmiast zerwać kontrakt, bez poprzedniego upomnienia. Wizytacye ze strony nadzorujących organów mają się odbywać jak najczęściej a zawsze niespodziewanie.“ Ogłoszeniem przepisów złożyła władza wojskowa sama dowód, że dostawy przez wielkich przedsiębiorców nie są rzetelne, a wielcy dostawcy nie zawsze zasługują na zaufanie. Mimo to nie zanosi się na radykalną zmianę w dotychczasowym trybie dostaw, bo wszelkie przyrzeczenia ministra wojny, udzielone delegacyom, odnoszą się wyłącznie do obietnicy myślenia o zmianie, ale nie do wykonania.

Kraków. Starostwo tutejsze wydało okólnik do wszystkich Zwierzchności gminnych powiatu krakowskiego, w którym zaznacza, że doszło do wiadomości Starostwa, iż rozporządzenia i ustawy: o dręczeniu zwierząt, o ochronie ptactwa, jeżów i nietoperzy, ustawa łowiecka, ustawa ochraniająca zwierzęta tatrzańskie i ustawa o ochronie ryb, — nie są wcale przestrzegane przez Zwierzchności gminne i obszary dworskie, czego dowodzą liczne dręczenia zwierząt, przez ludność kraju naszego popełnione w najrozmaitszy sposób, następnie wyławianie i niszczenie ptactwa pożytecznego tak w gospodarstwie rolnem, jak leśnem, i sprzedawanie takowego na targach miejskich, wreszcie strzelanie zwierzyny w porach ustawą łowiecką zakazanych i przenoszenie takowej do miasta na sprzedaż, jakoteż wyławianie młodego narybku na wędki przez gawiedź próżnującą w miejscowościach nad rzekami położonych itp. Stósownie do odezwy stowarzyszenia ochrony zwierząt w Krakowie, przypomniało Starostwo Zwierzchnościom gminnym obowiązek ścisłego przestrzegania odnośnych przepisów, a w szczególności wezwało je: 1) by w razie dostrzeżonego dręczenia zwierząt (np. koni, cieląt drobiu itp.) winnego bezzwłocznie do odpowiedzialności pociągała i po stwierdzeniu istoty czynu skazywała na grzywnę od 1 do 100 zł. lub na karę aresztu od 6-ciu godzin do 14 dni; 2) by zapobiegała wystrzeliwaniu zwierzyny w czasie ustawą łowiecką zakazanym; 3) by czuwała, aby nikt drobnych ryb nie łowił, na gęste sieci i przed tarłem, następnie jaj ptaszych i ptactwa młodego z gniazd nie wybierał, młodej zwierzyny nie łapał i nie niszczył; 4) by ptactwa pożytecznego nikt nie chwytał, nie zabijał ani też sprzedawał. Za ścisłe wykonanie powyższego rozporządzenia, Starostwo uczyniło naczelnika gminy osobiście odpowiedzialnym.

Przeworsk. Rada miejska tutejsza obsadziła na wniosek burmistrza p. Wodeckiego, posadę kasyera miejskiego nieodpowiednią osobistością, tj. nadała ją pisarzowi notaryalnemu, który w kasie nigdy nie pracował i wyobrażenia o rachunkowości kasowej nie ma, chociaż podało się o tę posadę jeszcze 7-miu innych kandydatów fachowych. Następnie podniósł sam p. burmistrz sprawę remuneracyi dla siebie, i rzeczywiście przyznano mu 800 zł., lubo dochody miejskie są nadzwyczaj szczupłe. Z powodu tych uchwał wnoszą radni i obywatele protest do Wydziału powiatowego.

Sokołów koło Rzeszowa. Rada gminna naszego miasteczka zebrała się w nieodpowiednim komplecie, (bo nie było części $^{2}/_{3}$ Rady) i miała przystąpić do uchwalenia budżetu. Wtedy oświadczył jeden z radnych, że Rada nie jest kompletna, na to odpowiedział zastępca burmistrza: „żeby nas było trzech, a jak będziemy jedność, to wszystko możemy uchwalić.“ Zgubna zasada! I rzeczywiście wszystko uchwalono. Ciekawe są także pozycye tego budżetu: między innemi „pensya dla burmistrza 150 zł.“ Dawniej pobierał burmistrz 200 zł., dzisiaj tylko 150 zł., a dlaczego? bo zastępca burmistrza pobiera 150 zł.

Lwów. Rada miejska uchwaliła budżet przyszłoroczny gminy w myśl wniosków komisyi, jako onegdaj donieśliśmy. Przedtem powzięła następujące rezolucye, 1) Dla opery lwowskiej wyznacza się 5.000 złr. subwencyi pod warunkiem, że dyrekcya da 30 przedstawień, odpowiadających wymaganiom artystycznym, a wykona je o ile możności siłami polskiemi; 2) Rada wzywa Magistrat lwowski, ażeby z Wydziałem krajowym przeprowadził rokowania co do założenia we Lwowie szkoły dla kształcenia śpiewaków scenicznych; 3) Rada wzywa Magistrat do przedłożenia wniosków co do wykonania państwowej ustawy kwaterunkowej pod względem równego rozkładu kraj. obowiązku stałego kwaterunku wojska; tudzież 4) wdrożyć rokowania z dyrekcyą krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń o podwyższenie datku na utrzymanie m. straży ogniowej, 5) wzywa się Magistrat do wniesienia petycyi do rządu o przyznanie gminie wynagrodzenia za sprawowanie poruczonego zakresu działania, i 6) należy utworzyć stałą komisyą, którąby w wypadkach godnych nwzględnienia obniżyła stopę procentową podatku czynszowego, opłaconego od lokalów służących do wykonywania przedsiębiorstw.

KRONIKA.

Ministerstwa spraw wewnętrznych i skarbu postanowiły nie przypuszczać kandydatów do praktyki przy urzędach politycznych i skarbowych przed złożeniem trzeciego egzaminu państwowego. Podobne rozporządzenie wydał minister sprawiedliwości, przypominając takież same rozporządzenie swoje dawniejsze względem przypuszczania do praktyki sądowei.

Rok 1888. Za dni kilka skończy się rok bieżący a z dniem 2 stycznia ziemia nasza wejdzie pod panowanie planety Saturna. Ponieważ zaś dawni chemicy nazywali ołów „Saturnem“: nasuwa się przeto pytanie, czy nazwa ta nie będzie złowrogim prognostykiem dla zbliżającego się roku? Ze względu na atmosferę i zjawiska niebieskie, rok 1888 nie jest wcale ciekawym. Wprawdzie w styczniu będzie można obserwować zupełne zaćmienie księżyca, lecz u nas nie będzie ono widzianem. W lutym i czerwcu nastąpi również zaćmienie naszego satelity, lecz zjawisko to będzie można widzieć tylko w południowo-zachodniej Europie. Temperatura roku, wedle dat stuletniego kalendarza, będzie zupełnie taka sama, jak w roku 1881. Jak wiadomo, stuletni kalendarz twierdzi, iż ziemia nasza co roku jest pod panowaniem innego planety — a planet tych jest tylko siedm, więc co siedm lat stan pogody musi się powtarzać. Rok 1881 nie był zbyt pomyślny, ani urodzajny, a więc i rok przyszły nie wróży zbyt obfitych nadziei dla naszych rolników, a tegoroczna jesienna słota i wczesne mrozy przemawiają za powyższem twierdzeniem. Oby okazało się ono mylnem!

Zapowiedziany koncert słynnej śpiewaczki p. Miny Hauk z powodu nieprzewidzianych okoliczności, odbędzie się zamiast 8go dopiero w drugiej połowie miesiąca stycznia.

Stłumiony ogień. Przedwczoraj wieczorem o godz. wpół do 10 zaalarmowaną została automatem straż pożarna. Przybywszy na miejsce, zagasiła palący się śmietnik w domu pod L. 2 przy ulicy św. Józefa na Kaźmierzu.

Kolej Karola Ludwika. Otrzymujemy liczne zażalenia z powodu nieopalania wagonów na kolei ubocznej z Krakowa do Wieliczki. Wstawiają wprawdzie do wagonów jakieś blaszane naczynia, mające niby to rozegrzać bodaj nogi podróżnych, ale jak sumiennie sprawdził jeden z naszych współpracowników, skrzynki owe nalane były zimną wodą, zamiast gorącej. To też jazda podczas obecnych mrozów jest dla jadących do Wieliczki lub napowrót prawdziwą męczarnią, narażającą

BEZ ŚLADU.

Nowella pani Ouida.

(Ciąg dalszy)

— Teraz nie mamy się czego lękać — rzekł krawiec, zwracając się do tak zwanych patryotów. — Zginęlibyśmy wszyscy, gdybyśmy się nie sprzeciwili temu szaleńcowi.

— Zrobiłeś co mogłeś — rzekła Renata-Alicya do wnuka, który powrócił, tłumiąc łkanie i zakrywając twarz chustką.

I tyle biedna staruszka lat na świecie przeżyła, by patrzeć na taką sromotę i znosić takie katusze.

Bernadoux jeszcze bardziej posmutniał i stał się ponurym. Wszelką nadzieję stracił zupełnie. Drzwi zamknął, objął żonę jedną ręką, a drugą wyciągnął do modlącej się Alicyi.

— Teraz nic nam nie pozostaje, jak tylko czekać! — rzekł.

Dzień ten wydawał się im wiecznością. Wymiana strzałów umilkła na chwilę, poczem znów się rozpoczęła; słyszeć ją było coraz bliżej .. i znów zapanowała cisza.

W południe przybiegł blady, znużony i krwią zbroczony pastuch. Opowiadał że Prusacy zmusili go, ażeby służył im jako przewodnik i w tym celu przywiązali go do konia i póty go wlekli za sobą, aż spostrzegli, że ledwie żyje. W nocy udało mu się zbiedz. Spalili miasto zato, że ktoś strzelił do nich z okna. O niczem więcej nie wiedział.

Bernadoux wyszedł przed dom na ulicę, żeby się dowiedzieć, co zaszło; wrócił niebawem i twarz w rozpaczy zasłonił rękami.

— Zginiemy wszyscy, jeżeli nie postąpię, jak nikczemnik — rzekł Bernadoux.

Wybór był trudny: należało uledz własnemu popędowi i patrzeć, jak zato cała rodzina zamordowaną, a wioska spaloną zostanie, lub też skłonić podle głowę i pogardzać sobą przez resztę życia.

Staruszka przytuliła go do siebie.

— Nie rozpaczaj — rzekła — gdy pora po temu nadejdzie, uczyń tak, jak ci Bóg i sumienie nakazują.

Bernadoux zalał się łzami. Od dziesiętnych lat jego bobka widziała go poraz pierwszy płaczącego.

Nadeszła noc; na schyłku tego jesiennego dnia począł mrzeć deszczyk, a wiatr rozwiał ostatnie listki z drzew. W domach było ciemno, obawiano się bowiem, żeby światło nie ściągnęło tu nieprzyjaciela. Nagle na ulicy dał się słyszeć hałas, tętent koni, kroki ludzkie i jakieś gniewne głosy. W ciemni zabłysła stal.

Bernadoux aż do tej chwili siedział ze zwieszoną na stół głową. Wtem zerwał się blady jak trup.

— Przyszli! — rzekł, zgrzytając zębami.

Nie uczucie strachu lub grozy, lecz chęć gorąca poświęcenia życia za kraj owładnęła jego sercem.

A broni nie ma!

Śmiało otworzył drzwi izby i stanął na progu, mając przed sobą wrogów. Cała ulica zajęta była przez jazdę i piechotę. Roili się oni w lesie, na gościńcu i oto wpadli do Berceau, rzucając się nań jak stado zgłodniałych jastrzębi na padlinę.

Wioska nasza tyle brała udziału w tej wojnie, jak nowonarodzone dziecię, przeto mogliby ją zostawić w spokoju, lecz ten cichy kącik znajdował się na drodze, którą kroczyli zwycięzcy, a więc trzeba go było zmiażdżyć. Prusacy słyszeli, że w Berceau jest ukryta broń, że w niej przebywają wolni strzelcy i dlatego rzucili się na domy i kościół. Część żołnierzy zabierała znalezione zapasy żywności, wielu znów udało się oglądać pola i ścieżki; mimo-to jednak na ulicy w samej wiosce została ich dostateczna liczba do szturmowania twierdzy. Wieśniacy, ma się rozumieć, nie próbowali zgoła stawić jakibądź opór. Obojętnie patrzyli jak rabowano ich skromny dobutek, w myśli tylko każdy stawił pytanie: co się też z nami stanie? Patrzyli, jak zabierano ich zboże przygotowane na zimę, jnk koniom rzucano pszenicę; patrzyli jak żołnierze łamali ich stare dębowe szafy, a na jednę wielką kupę rzucano bieliznę, naczynia i srebro, które w drodze spadku przechodziło od pokolenia do pokolenia — wszystko to dopełniało się w ich oczach, a oni musieli milczeć; wiedzieli bowiem dobrze, że maluczkie, nieco śmielsze słówko, dzieci a ich poginą od oręża wroga, a domy w popiół się zamienią.

U wrót jednego z domków stała w milczeniu gromadka; Bernadoux ze złożonemi na krzyż na piersiach rękami, blady, niemy, rzucający wzrok pogardy i wściekłości, Margot niby spokojna, tuląca do łona swe dziecię, i wreszcie Renata-Alicya wyprostowana, konwulsyjnie ściskająca w dłoni koronkę. Stali, nie wiedząc co ich czeka. Za niemi dopalał się ogień na kominie w izbie, która była centrum ich nadziei i wesela, a przed nimi ciemne pole, na niem ruch żołnierzy z pochodniami.

— Stawić przedemnie chłopa! — rozległ się głos pochodzący z uzbrojonej tłuszczy.

Dokończenie nastąpi.

na zaziębienie się — a to tem więcej, iż tak na stacyi Podgórze-Płaszów, jak i w Bierzanowie, pociąg niepotrzebnie za długo stoi. Prosimy więc o zaradzenie złemu!...

Z ślizgawki. Jutro na stawie Towarz. łyżwiarskiego na ulicy Kopernika koncert muzyki wojskowej od 2—5 popołudniu.

Chłopcy miejscy, poprzebierani za rozmaite osoby ze szopki dawali przez dwa święta przedstawienia po domach. Jeden z nich; mianowicie król Heród tak sobie upodobał w chustce wiszącej w przedpokoju, iż postanowił ją zabrać. Zamiar atoli nie udał się, a pseudo-króla odstawiono do właściwego miejsca.

Ze sanek. Wczoraj w południe pasażer jadący sankami dla przyjemności uległ przy nawracaniu wypadnięciu z tychże; uszkodzenia jednak nie odniósł znacznego. Panowie właściciele doróżek powinniby zwrócić uwagę swych stangretów na wszelkie możliwe warunki ostrożności.

Rozstrzygnięcie konkursu muzycznego ogłoszonego przez komitet wystawy odbył się w drugi dzień świąt. Pierwszą nagrodę przyznano p. Władysławowi Żeleńskiemu, drugą p. Zygmuntowi Noskowskiemu, trzecia zaś przypadia w udziale p. K. Jareckiemu.

Kolej circumwalacyjna Krakowa. Ruch osobowy na kolei circumwalacyjnej Krakowa. już zupełnie ukończonej, otwarty zostanie w pierwszych dniach stycznia przyszłego roku. Zaprowadzenia ruchu towarowego na wspomnioncj lini dyrekcya kolei Ferdyuanda nie ma nawet w planie. Sądzimy jednak, że dyrekcya wkrótce uzna niepraktyczność swego rozporządzenia dla publiczności i ruch towarowy również zaprowadzi.

Ze Lwowa. Swięta upłynęły spokojnie wśród pięknej, mroźnej pogody. Ruch w mieście był ożywiony uboższa ludność zachowywała się trzeźwo i przyzwoicie. Wybryków ulicznych nie było żadnych a pijanego trudno było spotkać na ulicy. Objaw to pocieszający! — W niedzielę odbył się na Szumanowce koncert na lodzie, popisywał się świetnie na nim młodziutki muzyk Liszniewski. — Organ moskalofilski „N. Prołom“ przemienia od Nowego Roku tytuł pisma na „Czerwonaja Ruś“ i będzie wychodzić trzy razy tygodniowo. Zmiana tytułu gazety jest skutkiem fuzyi pism „N. Prołomu“ z nieszczęsnej pamięci moskiewskiem „Słowem.“

Z TEATRU.

„KAZIMIERZ WIELKI I ESTERKA“
St. Kozłowskiego na scenie krakowskiej.

W sobotnim numerze „Kurjera“ zaznajomiliśmy czytelników naszych z osnową i motywami sztuki p. Kozłowskiego, pozostaje nam więc tylko na tem miejscu zdać sprawę z przedstawienia jej scenicznego.

Publiczność krakowską niejednokrotnie pomawiano o rozmiłowanie się w pospolitych tematach komedyj i fars, które w skutkach swych do tego stopnia wyrobiło uprzedzenie do utworów poważniejszego stylu, iż dyrekcya z prawdziwą obawą przystępowała do wystawiania sztuk tego rodzaju, a zwłaszcza tragedyj o motywach historycznych.

Onegajsze przedstawienie „Kazimierza i Esterki“ wymownie zaświadczyło o bezzasadności powyższego mniemania.

Tragedya p. Kozłowskiego odniosła tryumf, jakiego oddawna nie zapisały roczniki krakowskiego teatru. Utwór potężnego talentu w przepysznie przygotowanych ramach scenicznych zdołał nareszcie rozgrzać zimną publiczność naszą. Burza oklasków, jakiemi obsypano autora i wykonawców, była najdobitniejszym uznania i zadowolenia wyrazem. Uznanie to było w całej pełni zasłużonem.

Nie pamiętamy na scenie naszej sztuki wystawionej z tak wielką starannością pod względem obsady i gry i z takiem uwzględnieniem strony zewnętrznej dekoracyjnej, jak ta którą mieliśmy sposobność wczoraj oglądać. Nieprzyzwyczajeni spotykać się z czemś podobnem na scenie, przyznajemy, że byliśmy na chwilę niespodzianym widokiem olśnieni..... Przeniesieni przez autora w odległe wieki naszej świetnej przeszłości -- w otoczeniu jakieśmy ujrzeli, mieliśmy niemal zupełne złudzenie.

Dyrekcya reżyserya i artyści dzielą zasługę między siebie.

Jeżeli podniosłe wrażenie wywierał utwór p. Kozłowskiego w czytaniu, wrażenie to pod wpływem scenicznej plastyki spotęgowało się jeszcze więcej. Ukryty efekt słowa w grze, ujawnił się w pełni i zajaśniał całą grą barw i delikatnych odcieni rysunku, pozwalając do reszty ocenić wszechstronnie zalety dramatu, który literacką wartością swą zasługiwał na wspaniałą sceniczną oprawę.

Traktując role ze stanowiska aktorskiego trudno nie przyznać, że szczególnie wielkiego pola one do popisu nie dostarczają. Ostro rysowane kontury postaci występują w sztuce wyraziście, akcya jednak z wyjątkiem ról Kochana i Baryczki jest jednolitą i spokojną w ogóle, całe zresztą tempo utrzymane jest w tonie i nastroju poważnym.

Postacie tytułowe Kazimierza i Esterkę odtworzyli p. Rygier i p. Kałużyńska. Pierwszy umiejętnie utrzymał jednolitość kreacyi, zarysowując w całości postać Kazimierza sympatyczną, spokojną, ale groźną i nieugiętą. W chwilach wybuchu dobrze uwydatnił p. Rygier burzę namiętności grającą mu w piersi, hamowaną z całym spokojem właściwym wytrawnemu artyście. P. Kałużyńska w roli Estery stworzyła kreacyę, która zaznacza znakomity postęp w grze i rozwoju talentu artystki. Silnie dramatyczna w miejscach właściwych — uczuciową i liryczną była w scenie miłosnej, lubo to przychodziło jej z pewnym odcieniem wysiłku. Najumiejętniej i najstaranniej opracowaną była scena pożegnania z Kazimierzem, która też wywołała największy efekt i najżywsze oklaski.

Jednę z najpiękniejszych ról w dramacie, rolę Kochana, odtworzył p. Sobiesław. Artysta z właściwą sobie rutyną pochwycił zasadnicze rysy postaci rozszalałego miłością amanta, który dla zyskania ukochanej posuwa się do zbrodni. Sceny deklamacyjne z Esterą scenę otrucia Spytka oraz końcową scenę przed zgonem oddał p. Sobiesław iście po mistrzowsku. Jedynie upadek przy skonaniu był cokolwiek nienaturalnym.

Wyrazista postać ascetycznego księdza Baryczki znalazła doskonałego przedstawiciela w p. Sliwickim. Wstrząsającą grozą swą scenę napominanania króla wyzyskał młody artysta z talentem, utrzymując konsekwentnie charakter typowy postaci.

Z pomiędzy reszty postaci na wyróżnienie chlubne zasłużyły role: Lwa żupnika wybornie interpretowana przez p. Stępowskiego, kasztelana Spytka trafnie pojęta i oddana przez p. Antoniewskiego, wreszcie Lotana, którego z wielką starannością i powodzeniem odegrała p. Sierpińska.

Całości dopełnili z powodzeniem pp. Siemiaszko (Wierzynek) Feliksiewicz (biskup Bodzanta) Werner i Konopka oraz panie Wolska i Kłosowska. Panna Koźmin w gustownym stroju żydowskim wyglądała prześlicznie.

Strona dekoracyjna i kostiumy zadowolić mogły najwyszukańsze wymagania, a w przygotowaniu całości znać było niezwykłą staranność. W powodzi wspaniałych i kosztownych kostiumów gustem i wiernością odznaczały się kostiumy Estery, oraz króla i kilku dworzan. Dwie prześliczne z wzorów malowane dekoracye, jedna przedstawiająca mieszkanie Esterki, druga salę tronową na zamku krakowskim, zaszczyt przyniosły wykonawcy p. Niedzielskiemu W doskonale zainscenowanej odsłonie III. zauważyliśmy oryginalne kandelabry z wieku XIV.

Publiczność wypełniająca teatr po brzegi huraganami oklasków wyrażała swe zadowolenie, wywołując kilkakrotnie autora.

„Kazimierz Wielki i Esterka“ należy do sztuk których powodzenie na długi czas jest zapewnionem. *Sylf.*

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

Austrya. Prasa węgierska wyraża swą radość z powodu odznaczenia hr. Andreasy, który z okazyi gościnności udzielonej cesarzowi podczas zeszłorocznych manewrów otrzymał obszerne własnoręczne pismo cesarza, wraz z załączonym portretem cesarskim. Umieszczając życioryś hr. Andrassy podnoszą dzienniki węgierskie, iż hr. Andrassy odrzucił ofiarowaną sobie po kongresie berlińskim godność księcia — oraz odpierają zarzut jakoby Andrassy używał wszelkich wpływów celem wywołania wojny z Rosyą. — Prócz hr. Andrassy zostali odznaczeni za gościnność udzieloną cesarzowi hr. Eugeniusz Festieticz i baron Jerzy Banffy. Panowie ci otrzymali bardzo ładnie wykonane marmurowe popiersie cesarza.

Zaprzeczają w Wiedniu rozgłoszonej przez „Soleil“ wieści, jakoby hr. Kalnoky otrzymał niepomyślne wiadomości o rezultacie missyi Schweinitza. Podobno dotychczas żadnych pewnych depesz w odnośnej missyi hr. Kalnoky nie otrzymał.

Wskutek polecenia sądu krajowego karnego w sobotę wieczorem uwięziono pod zarzutem zdrady głównej, popełnionej przez agitacye w duchu panslawistycznym, redaktora Tygodnika Parlamentär dra Ziwnego. Rewizya odbyta w mieszkaniu, trwała 5 godzin i wykryła mnóstwo pism przeważnie w rosyjskim języku pisanych. Papiery te stwierdziły łączność z Dobrjańskim. Bezpośrednim powodem, iż zwrócono za Ziwnego uwagę, były artykuły w ostatnich numerach „Parlamentära“ pod tyt: „Czesi Słowianie.“—„Rosyanie w Austryi“ — „Historyczny rezultat i Słowianie.“ — Sledztwo wykazało, iż w mieszkaniu aresztowanego odbywały się zgromadzenia, na które uczęszczało kilku Rosyan zamieszkałych w Wiedniu.

Belgia. „Nord“ twierdzi, iż nic nie charakteryzuje tak dosadnie obecnej pokojowej sytuacyi, jak postanowienia powzięte w Wiedniu na naradach odbytych pod przewodnictwem cesarza, które stwierdzają, iż zbrojenia się Rossyi nie są tak niepokojące jakto się z początku zdawało. „I nie mogło być inaczej“ dodaje rus. sofilski organ, jeżeli się zważy pokojowe zamiary Rossyi“. — Zdaniem tegoż dziennika artykuły „Russ. Inwalida“ sprawiły bardzo pokojowe wrażenia, co stwierdziły rezultaty wiedeńskich konferencyj. „Russ. Inwalid“ bowiem przekonuje stanowczo, że zbrojenia się Rossya mają czysto defenzywny charakter.

Bułgarya. Na wycieczki przeciw ks. Ferdynandowi uczynione przez ks. Ferdynanda miał odpowiedź jeden z ministrów w następujący sposób: Forma rządu w Bułgaryi i francuskie pochodzenie dynastyi bułgarskiej nie mogą mieć ani dla Rosyi ani dla Niemiec wielkiego znaczenia. Za żart chyba trzeba uważać, że pochodzenie ks. Ferdynanda niepokoi oba te mocarstwa, ponieważ tron bułgarski dla interesów Orleanów niema najmniejszego znaczenia. Również nieprawdą jest, jakoby kandydatura księcia inicyowana była od Węgrów; Bułgarzy bowiem nie są zwyczajni szukać rady obcych.

Francya. Sprawa kupczenia orderami przytłumiona chwilowo innemi wypadkami szerszego znaszeli, znowu rozpoczyna zainteresowywać publiczność. W ostatnich dniach aresztowano znowu kilka osób z otoczenia Wilsona. Między innymi uwięziono agenta dziennika powszechnej wystawy krajowej, któremu Wilson wyrobił koncesyą oraz redaktora inspirowanej przez księcia b. prezydenta „Correspondence Republicaine“.

„France“ umieszcza sensacyjną wiadomość otrzymaną za pośrednictwem „Agence Libre,“ iż w Genewie uwięziono niejako Haupta agenta berlińskiej policyi, w którego mieszkaniu znaleziono papiery kompromitujące pruską policyą. Podobno bowiem jeden z listów zawiera instrukcyą szefa berlińskiej policyi Krügera przesłaną Hauptowi celem zorganizowania spisku na cara dokonanego w marcu.

Rosya. Lord Churchill odwiedził w sobotę ministra spraw zewnętrznych Giersa, który mu następnie oddał wizytę. Wczoraj udali się ci panowie do Gatczyny.

Niemcy. Przybycie do Berlina ks. Windischgrätza, brata głównodowodzącego w Krakowie nie posiada zdaniem sfer dyplomatycznych politycznego znaczenia. Ks. Windischgrätz rokrocznie odwiedza w tym czasie krewnych żony w Berlinie I tym razem przyjechał tam bez żadnej politycznej missyi.

Z San Remo dochodzą bardzo pomyślne wiadomości o zdrowiu następcy tronu.

Hiszpania. Poselstwo w Wiedniu zostało podniesione do godności ambasady. Poseł dotychczasowy Merrydel Balot otrzymał już odnośny dekret a równocześnie personal został powiększony. W najbliższym czasie podobne zarządzenia uczynione zostaną w Berlinie

Własne telegramy Kurjera

Wiedeń 27 grudnia. Aresztowany tu wczoraj jurgieltnik rosyjski dr. Ziwny, redaktor «Parlamentära», oddanym został do szpitala więziennego, ponieważ jest chory na oczy. — Śledztwo ma być przyspieszone. Słychać o kilku jego wspólnikach, którzy mają do odpowiedzialności być pociągnięci.

Bruksela 27 grudnia. Przybyli tu oficerowie bułgarscy i zawarli z fabrykami belgijskiemi układ na dostawę 50,000 karabinów repetierowych do lutego 1888.

Bukareszt 27 grudnia. Do rekrutacyi przyszłorocznej w Rumunii wyznaczono o 4,000 ludzi więcej, niż zwykle.

Wiedeń 27 grudnia. Na giełdzie zbożowej panuje z powodu niepewnej sytuacyi politycznej tendencya mocna. Pszenica 7·90, owies 6·26, kukurudza 6·34, żyto 6·25.

Główny redaktor i wydawca:
Kazimierz Bartoszewicz.

Odpowiedzialny Redaktor:
Bolesław Dembowski.

U M. Beyera i Spółki

w Krakowie

Sukiennice, Nr. 12, 13, 14, naprzeciw kościoła N. Panny Maryi.

Chcąc dać sposobność naszym Łaskawym Odbiorcom w miejscu i z prowincyi **do taniego załatwieni sprawunków na Gwiazdkę t Nowy Rok,** wyrobiliśmy partyę bielizny i towarów płóciennych, których ceny znacznie zniżyliśmy, a które w tej cenie tylko **od 1 do 31 grudnia** sprzedawane będą.

Przesyłki na prowincyę uskuteczniamy za zaliczką poeztową odwzotną poeztą.

Serya I. po zlr. 1.

1 koszula damska, ubierana haftem.
1 kaftanik ranny, z pięknemi haftami.
1 spodnica z haftowaną falbaną.
1 para majtek z haftowaną falbaną.
1 koszula męska dzienna.
1 para kalesonw męskich.
4 ręczniki płócienne.
6 chustek batystowych.
6 serwet deserowych
1 obrus.
1 fartuszek haftowany, kolorowy.
6 kołnierzyków męskich.
3 pary mankietów męskich.

Każdy wymieniony artykuł tej seryi kosztuje 1 złr.

Serya II. po 1 zlr. 25 c.

6 chustek z kolorowemi brzegami — webowych.
6 chustek płóciennych, białych.
6 serwetek deserowych adamaszkowych.
1 obrus.
6 krawatek jedwabnych.
1 kaftanik trykotowy ciepły.
1 para kalesonów ciepłych.
1 para kalesonów z dymki angielskiej.
¼ tuzina skarpetek białych, ręcznej roboty.
1 obrus z frendzlą i kolorowemi szlakami.
1 tuzin serwetek z frendzlą i kolorowemi szlakami.
1 parasol od deszczu.

Każdy wymieniony artykuł tej seryi kosztuje 1 złr. 25 ct.

Serya III. po 1 zlr. 75 c.

1 koszula damska szertingowa z haftem.
1 kaftanik damski, biały, ubierany haftem.
1 para majtek z szeroką, haftowaną falbaną.
1 spodnica ciepła trykotowa
1 spodnica biała z zakładkami.
6 par mankietów damskich.
6 chustek batystowych francuzkich z najmodniej. brzegami kolorowemi.
6 ręczników płóciennych
1 bardzo ciepłz kaftan trykotowy.
1 para bardzo ciepłyych kalesonóy trykotewych.
1 prześcieradło bez szwu na największe łóżko.

Każdy wymieniony artykuł tej seryi kosztuje 1 złr. 75 ct.

Serya IV. po 2 zlr.

6 chustek angielskich batystowych, z najmodniej. brzegami kolorowemi.
6 chustek webowych, białych, cienkich.
6 chustek web. z piękn. brzeg. kolor.
6 ręczników adamaszkowych, białych.
1 koszula dzienna damska, najświeższ. fasonu i bogato ubierana haftem.
1 kaftanik damski ranny, eleg. ub. haft.
1 koszul. damska nocna, ub. ręcz. haft.
1 p. majtek damsk., z szer. haft. falban.
1 koszula dam. web. dzien. ub. koronką.
6 par damskich pończoch, ciepłych.
6 par męskich skarpetek, ciepłych.
1 kaftanik barchanowy, ub. zakładkam.
1 spodnica barchan. ubier. zakładkami.
1 par. majtek damskich ub. zakładkam.
1 sznurówka francuskiego fasonu.
6 chustek białych, webowych z dużemi haftowanemi znakami.

Każdy wymieniony artykuł tej seryi kosztuje 2 złr.

Serya V. po 2 zlr. 75.

1 koszula damska, dzienna. z prawdz. weby irlandzkiej, ubierana haftem.
1 koszula nocna, damska, z francuskieg. kretonu, ub. haftem lub wstawkami.
1 kaftanik trykotowy, wełniany biały.
¼ tuzina ręczników tureckich.
1 spodnica biała, z szeroką wstawką haftowaną i zakładkami.
1 koszula kretonowa, nocna, męska, franc. fason. z ukraińskim haftem.
6 serwet stołowych, dużych adamasz.
1 obrus stołowy, adamaszkowy.
1 garnitur trykotowy, ciepły.

Każdy wymieniony artykuł tej seryi kosztuje 2 złr. 75 ct.

Serya VI. po 3 zlr.

1 koszula damska, dzienna, z cienkiej weby, ubierana ręcznym haftem.
1 koszula dzienna, cienka, webowa naj. modn. fason, b. strojnie ub. haftem.
1 kaftanik ranny damski, bardzo strojnie ubierany haftem i wstawkami.
6 prawdz. batystow. chustek białych.
6 par pończoch białych, cienkich.
6 prawdz. adamaszkowych ręczników
1 kapa biała, trykotowa, na łóżko.
1 koszula męska z praw. irlandz. weby.
6 chustek webowych, cienkich, z modnemi brzegami kolorowemi.
1 parasol elegancki.

Każdy wymieniony artykuł tej seryi kosztuje tylko 3 złr.

Naszą znaną **Webę King,** która przez pewną część naszych konkurentów tak zle i tak drogo jest naśladowana, tylko my wyłącznie wyrabiamy w wypróbowanym z piękności i trwałości przez lat tyle gatunku po następujących cenach:

1 sztuka 78 ctm. szeroka 20 mtr. długa **na Kalesony i grubszą bieliznę złr. 7.—**
1 sztuka 88 ctm. szer. 20 mtr. dług. **na cienką bieliznę, koszule, poszewki itd. złr. 8.50**
1 sztuka 175 ctm. szeroka 15 mtr. długa **na prześcieradła, na materace złr. 11 80**
1 sztuka 175 ctm. szeroka 15 mtr. długa **na prześcieradła pod kołdry złr. 13.—**

Zwracając łaskawą uwagę na powyższe ogłoszenie, nadmieniamy zarazem, że posiadamy na składzie **wielki wybór bielizny damskiej, męskiej i dziecinnej** w najlepszych gatunkach i najświeższych fasonach, oraz **skład płócien krajowych i zagranicznych** od najtańszych do najlepszych, w dardzo wielkim wyborze. **Najwększy skład pończoch damskich, męskich i dziecinnych,** oraz **wyrobów trykotowych.**

Wyłączny skład prawdziwej normalnej hielizny trykotowej Prof. Dra. Gustawa Jaegera.

Dziękując Szanownej Publiczności za łaskawe zaufanie, jakiem nas do tej chwili zaszczycić raczyła, polecmy się i nadal łaskawym względom.

Z wysokim szacunkiem

M. Bayer i Spółka,

Handel płócien i bielizny gotowej, Kraków, Sukiennice Nr. 12, 13, 14, naprzeciw N. P. Maryi.

Potrzebny jest

UCZEŃ

do

handlu papieru i obrazków

w Podgórzu.

Zamiejscowy ma pierwszeństwo.
Wiadomość w drukarni A. Koziańskiego w Krakowie.

KAROLINA BUCZYŃSKA

akuszerka

mieszka obecnie przy ul. Wiślnej Nr. 4, na I. piętrze.

Papier z fabryki Czerlańskiej.

Chustki harasowe, Bułgarki, Kapuzy otrzymał w wielkim wyborze i poleca **KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI,**

Kraków — Sukiennice, 24. 9 15

Ceny bardzo nizkie.

NA GWIAZDKĘ

poleca księgarnia

O. ZUKERKANDLA i SYNA

w Złoczowie,

jako najstósowniejszy i najpiękniejszy podarek

Biblioteczkę dla dzieci i młodzieży ku rozrywce i nauce.

Dotychczas wyszło 14 książeczek każda w pięknej i trwałej oprawie.
Książeczka XIV pod tytułem:

„Dawni królowie tej ziemi“

zawiera 39 pięknych wizerunków królów polskich, z odpowiednim tekstem wierszowanym pióra znakomitego poety W. Bełzy.

Cena tej książeczki 40 centów w. a.

Cały zbiór, tj 14 książeczek, cena 3 złr. 55 ct. — Przesyłając kwotę 3 złr. 55 ct. za przekazem pocztowym wprost do naszej księgarni, otrzyma 14 książeczek franco na miejsce — Równocześnie opuściło druk nakładem powyższej księgarni dzieło p. t.:

Kraszewski J. I. Plauta Komedyj pięciu parafrazy

Cena 1 egzempl. zbroszurowanego 2 złr.
Tak „Biblioteczka“ jakoteż powyższe dzieło jest do nabycia w każdej księgarni.
25—3—3

WIESBADEŃSKA

SÓL SUROWA

do kąpieli.



fabrykowana pod urzędowym dozorem m. Wiesbaden i Dyrekcyi cieplic.

Wiesbadeńska sól surowa do kąpieli działa najskuteczniej w cierpieniach objętych imieniem „Rheumatyzm“ cierpieniach nerwowych, porażeniu, upośledzeniach w działaniu skóry, szczególnie w bólach przy poruszaniu członkami jako następstwa chorób kości, stawów, zapaleń, nowotworów, albo po zastarzałych zarażeniach. Nadzwyczajne skutki osiągnięte u rannych z wojny francusko - niemieckiej, utrwaliły i rozszerzyły sławę kąpiel Wiesbadeńskich.

Cena klgm. 1 złr. 50 ct.

Pod kontrolą sporządzone bywają Wiesbadeńskie mydło szprudłowe, szt. 50 ct. Pastylki ze soli źródeł gorących Wiesbadenu pudełko 60 ct. Sól Wiesbadeńska z gorących źródeł do zażywania, słoik 1 złr. 20 ct.

Posyłki załatwia kantor Wiesbadeńskiej cieplicy w Wiesbaden.
Jedyny skład główny dla Austro-Węgier: Apteka C. Brady Kremsier (Morawa.) W Krakowie w aptece pod „białym barankiem“ Wiktora Redyka.



Obrazki świętych

w największym wyborze z najsłynniejszych fabryk po nader umiarkowanej cenie poleca handel pod firmą

H. KRETSCHMER

w Krakowie,
róg Rynku i ulicy Szewskiej l. 2.
10—5 12

Dobra rada

złota warta! — W zdaniu tém tkwiącą prawdę poznajemy szczególnie w wypadkach różnych słabości i dlatego to otrzymała księgarnia nakładowa Richtera tyle **serdecznych** podziękowań za nadesłaną ilustrowaną książeczkę „Przyjaciel chorych“. W książeczce téj opisaną jest obszernie pewna ilość **najlepszych** i **doświadczonych środków domowych** i zarazem nadrukowane są doniesienia **szczęśliwie wyleczonych, stwierdzające** wymownie, że bardzo często **wystarczają pojedyńcze środki domowe** do wyleczenia w krótkim czasie chorób, uważanych czasem **za nieuleczalne.** Skoro tylko chory ma w swém rozporządzeniu odpowiedni środek, natenczas można się spodziewać wyleczenia nawet z **ciężkiéj słabości;** nie powinien więc żaden chory zaniedbać sprowadzenia sobie za pomocą korespondentki z Richtera księgarni nakładowéj w Lipsku (Richter's Verlags-Anstalt in Leipzig) broszurki „Przyjaciel chorych“. Przy pomocy téj zajmującéj książeczki potrafi każdy z łatwością zrobić odpowiedni wybór. Zamawiający książeczkę nie poniesie **żadnych kosztów.**

Karol Czaplicki

JUBILER

w Krakowie plac Maryacki l 1.

Poleca Szanownej P. T. Publiczności wielki wybór towarów złotych i srebrnych przeważnie własnych wyrobów.

Obstalunki i reparacye uskutecznia bardzo prędko po cenach przystępnych.

Złoto srebro i drogie kamienie zakupuje.

Utrzymuję także na składzie srebro chińskie stołowe Christofla i inne przedmioty. — Obstalunki zamiejscowe uskutecznia odwrotną pocztą. 12—52

Dla kaszlących i osłabionych

Nagrodzone na Warszawskiej Wystawie Hygienicznej listem pochwalnym i medalem na Wystawie Krakowskiej, analizowane, uznane i koncessjonowane przez Radę Lekarską,

Ekstrakt i Karmelki

Miodowo-Ziołowo-Słodowe,

Z FABRYKI

„LELIWA“

w Warszawie, ul. Zgoda l. 6,

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych w Warszawie, Królestwie i Rosyi, w Krakowie w Aptekach pp. Wiśniewskiego. Gralewskiego, w składzie aptecznym Wiśniewskiego, Redyka i w handlu Jana Janigi. 50 procent tańsze od zagranicznych; Flaszka ekstraktu kop. **75**, paczka karmelków kop. **15.** 1—5—8.

HERBATY

wypróbowanego gatunku

polecić możemy 9—12

Pakling Congo 1 ft. w. r. złr. 2·50
Suchong 1 ft. w. r. złr. 3·—
Wysiewki z czarnych herbat 1·50

Porębski i Zimler

Kraków, Rynek główny Nr. 7.

Z drukarni A. Koziańskiego w Krakowie.